N^er 223. ROK 1840 WTOREK 29 WRZEŚNIA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Imiona Rzymskie
Jutro Hieronima K. W. D.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć, miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Janisław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiéj	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
28	6	27" 7''' 227	+ 7, 6	3, 63	Zachodni słaby	Pochmurno	
	2	7, 230	+ 14, 0	4, 26	ZPł Zachodni słaby	„	
	10	7, 071	+ 9, 7	4, 26	Północny słaby	„	

Ogłaszając prenumeratę na następny kwartał, Redakcya GAZETY KRAKOWSKIÉJ *uprasza Szanownych Abonentów o wczesne zapisywanie się; albowiem Redakcya taką tylko ilość exemplarzy wybijać postanowiła, jaka po obliczeniu* najdaléj do d. 6 Października r. 1840 *Abonentów, okaże się być potrzebną.— Prenumerata kwartalna Złp.* 10, *miesięczna Złp.* 4.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 23 *Września.* —

Najjaśniejszy Pan postanowieniem swém z d. 20 sierpnia (1 września) Radzcę Stanu Onufrego Wyczechowskiego Prezesa Sądu Appellacyjnego, wezwał do stałego zasiadania w Radzie Stanu Królestwa, z zachowaniem go wszakże przy teraźniejszych obowiązkach.

— *Dnia* 24 *Września.* —

Minister sekretarz stanu Królestwa Polskiego przy odezwie z d. 22 kwietnia r. b., przesłał ministrowi oświecenia narodowego ułożone przez urzędnika heroldyi Królestwa, Stronczyńskiego, dzieło: »Wzory pism dawnych, część I. obejmująca pisma dyplomatów od roku 1228 do 1536, i zarazem oświadczył, że Najjaśniejszy Pan, raczywszy łaskawie przyjąć tę książkę, Najwyżéj rozkazał przesłać ją Kommissyi Archeograficznéj.

— *Petersburg* 12 *Września.* —

Dnia 3 (15) b. m. wieczorem NN. Państwo oboje, z W. Narzeczoną J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza, J. K. W. Xiężniczką Maryą Heską, W. X. Cesarzewiczem i W. X. Olgą, przybyli w pożądanem zdrowiu do Carskiego Sioła.

— *Paryż* 13 *Września.* —

Rozkazy uzbrojenia i obwarowania rozmaitych punktów ciągle wysyłane są we wszystkich kierunkach.

Wczoraj odbyła się rada ministrów w Tuilleries która przeszło cztery godziny trwała.

Artykuł z *Monitora* o obwarowaniu Paryża spowodował dalsze jeszcze spadnięcie papierów u Tortoniego.

Rząd zawarł z jednem towarzystwem paryzkiem kontrakt, o dostawę 30,000 koni, które najpoźniéj do marca mają być dostawione. Jeden z członków tego towarzystwa wyjeżdża w tych dniach do Niemiec dla skupienia koni.

Kontr-admirał Lalande przejeżdżał w d. 11 przez Lyon, udaje on się z największym pośpiechem do Tulonu, gdzie obejmie dowództwo floty rezerwowéj.

Journal des Débats przepowiada w artykule giełdowym, że wrazie wojny stopniowe zmniejszanie rezerwy gotowizny w banku, zmusi ten zakład do zawieszenia wypłat gotowizną a tak ważna zmiana w systemie cyrkulacyi, zniszczy wszystkie stosunki kredytowe i zpowoduje powszechne finansowe przesilenie.

— *Dnia* 18 *Września.* —

Moniteur donosi dziś następującym artykułem o postanowieniu rządu względem obwarowania Paryża: »Rząd mianował jenerała porucznika Dode de la Brunnerie prezesem komitetu fortyfikacyi, a pod jego kierunkiem powierzono zarząd prac około obwarowania Paryża jenerałowi w korpusie inżynierów Vachuet, i pułkownikom inżynierów Dupau, d'Aigraimont i Noiset. Ten środek którego wykonanie niezwłocznie i pod dyrekcyą ministerstwa wojny i budowli publicznych rozpoczętem zostanie, był nieodbicie potrzebnem uzupełnieniem sił Francyi. Rząd nie byłby dopełnił ogółu swoich powinności, gdyby tego zaniechał. Przyjęty system obwarowania jest ten sam który w roku 1836 przyjęty został przez jeneralną kommissyę obrony w dniu 29 kwietnia tegoż roku mianowaną. Ta kommissya złożona z oficerów sztabu wszelkiego gatunku broni ukończyła swoje prace w dniu 16 maja b. r. Podług tego systemu fortyfikacya regularnie zbudowana, z bastjonami, fosami i t. d. otaczać będzie Paryż i jego przedmieścia; kierunek tego obwarowania będzie mniej więcej ten sam, jaki projektowany był w dawnym planie. Nie zajdzie żadna przez to zmiana w administracyjnych cyrkułach ani w swobodzie istniejących teraz komunikacyj. Przeciwko bateryom nieprzyjacielskim cały okręg fortyfikacyi broniony będzie przez zewnętrzne szańce; które umieszczone będą daléj niż Vincennes. Te szańce tworzyć będą pierwszą linię fortyfikacyjną i utrzymywać nieprzyjaciela w stosownéj odległości od Paryża, dla ochronienia miasta od działania palnych pocisków. Plan ten który połącza korzyści wszystkich planów, przez biegłych w tym względzie podanych, ułożony był przed kilku miesiącami. Rozwiązuje on najgłówniejsze trudności, zabezpiecza Paryż na wszelkie zewnętrzne niebezpieczeństwa, szczególniéj niepodobném czyni oblężenie; albowiem odejmuje nieprzyjacielowi wszelką nadzieję zdobycia tak wielkiej twierdzy. Będzie on razem z pięknemi robotami wykończonemi już w Lyonie, tworzyć dwa wielkie środkowe punkta oporu, w dwóch najważniejszych miejscach Francyi. Plan ten nadając Francyi nadzwyczajną siłę zwiększa podobieństwo utrzymania pokoju.

Jeden z dzienników mówi, że król powiedzieć miał do jednego z posłów, kiedy była mowa o obwarowaniu Paryża. »Wiess pan, że jestem przyjacielelem pokoju, dla zapewnienia go rozkazałem obwarować Paryż«.

Rząd ogłosił następującą depeszę z Perpignan 12 września: »Barcelona godzina 9 wieczór. Konsul francuzki do prezesa rady. Espartero ogłosił manifest; w którym napomyka warunki, od których zawisłem czyni swoje poddanie się rozkazom królowéj. Żąda on odwołania nowego prawa o ajuntamientach, rozwiązania kortezów i zmienienia gabinetu. Ajuntamienta Tarragony, Reus i Arens del Mar przystąpiły do powstania. Tu wszystko jest spokojne.

Rozchodzi się pogłoska, że Barbes, jeden z głównych przywódzców przeszłorocznych rozruchów w Paryżu, z 19 wspólnikami swego losu uciekł z więzienia Mont St. Michel,—9 z tychostatnich miano znowu schwytać.

— *Londyn* 13 *Września.* —

W Woolwich czynione są przygotowania do wysłania do Konstantynopola pewnéj liczby żołnierzy artyleryi, którzy niedawno powrócili z Hiszpanii, żołnierze ci pod dowództwem podpułkownika Colquhoune, mają uczyć artylerzystów tureckich manewrów tego rodzaju broni. Znaczna liczba wielkich dział, wysłaną została przed niejakiem czasem z arsenału w Woolwich po największéj części do stacyi angielskiéj na morzu śródziemném. Wkrótce ma być tam odlaną wielka liczba miedzianych dział.

— *Lizbona* 31 *Sierpnia.* —

Iskry buntu tlejące w popiele wybuchły jasnym ogniem. W piątek wieczoram telegraf doniósł ministrowi wojny że w Abrantes 200—300 ludzi z 5 pułku liniowego stanęło pod bronią z okrzykami: »Niech żyje królowa! niech żyje konstytucya roku 1838! Precz z ministrami. Wydano rozkaz drugiemu batalionowi przygotowania się do marszu, ale oficerowie wzbronili się wypełnić ten rozkaz, pod pozorem, że nie można ufać duchowi panującemu między żołnierzami. W skut-

ku tego wzbraniania się, zebrali się zaraz ministrowie, i do godziny 2 z rana byli razem. Garnizon stał w koszarach pod bronią a gwardya municypalna skocentrowaną była w różnych częściach miasta. O godzinie 2 z rana udał się minister sprawiedliwości do Ciutra, aby zdać raport królowej o wszystkiém co zaszło, i przedstawić jéj potrzebę powrotu dworu do stolicy. To też zaraz stało się. Wczoraj po południu królowa odbyła przegląd całego garnizonu. Po przeglądzie wojsko które otrzymało rozkaz udania się do Abrantes wsiadło zaraz na statki. Kiedy królowa ukazała się wojsku, panowało najgłębsze milczenie, ani jeden wiwat nie dał się słyszeć, nawet między widzami. W sobotę udali się ministrowie do izby deputowanych, gdzie zdali raport o wypadkach, i żądali nieograniczonego pełnomocnictwa na miesiąc. Ten wniosek oddany był osobnéj kommissyi, i po pół godziny przedłożony został następujący raport, który prawie natychmiast został przyjęty: Art. 1. Rząd utrzymuje na jeden miesiąc nieograniczoną władzę, a to 1. do mianowania naczelników wojennych w miejscach, gdzie tego uzna potrzebę; 2, zawieszania w urzędowaniu wszelkich miejscowych władz i zastępowania onych przez osoby które jego zaufanie posiadają. 3, powierzania dowódzcom wojskowym tych obowiązków, których wymagać będzie utrzymanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. Art. 2. Po upływie tego czasu rząd zda sprawę kortezom, jaki użytek uczynił z powierzonego mu przez niniejsze prawo pełnomocnictwa. Art. 3. Wszystkie inne przeciwne niniejszemu prawa zostają zawieszone«.

W skutku tego prawa mianowano wielu nowych dowódzców i naczelników z nadaniem im nieograniczonéj władzy. Mówią, że jeszcze przed wyjazdem z Contra, królowa zapytywała swojéj tajnéj rady, czy nie byłoby pożytecznem oddalić teraźniejszych ministrów, do czego ma być bardzo skłonną. Ale król i inni jéj doradzcy opierali się temu zdaniu sądząc, iż pan Castra Cabrai minister sprawiedliwości, potrafi uspokoić zbliżającą się burzę.

Kapitan Rozas, jeden z głównych dowódzców ostatnich niespokojności, został uwięziony.

Traktat handlowy między Portugalią i Stanami Zjednoczonemi został już wreszcie urzędownie zawarty, ale jeszcze nie jest przedstawiony kortezom.

Rozmaitości.

Sposób oszczędzenia słodu.

Piwowarzy szkoccy przy robieniu piwa używają dla oszczędzenia słodu następującego sposobu: Przysposabiając jak zwyczajnie brzeczkę (czyli piwo jeszcze niezachmielone) dodają do takowego na każdy oxeft, czyli beczkę 18ście wiader zawierającą, kleju rybiego po $1\frac{1}{2}$ łóta. Taką brzeczkę zamiast zwyczajnego ochładzania i wlania w nią drożdży, dla zrobienia fermentacyi, wlewają zaraz gorącą do beczek, w których przez kilka dni powoli stygnąc, sama przez się bez drożdży fermentuje. Przytem oszczędza się czwarta część słodu, a piwo bywa daleko przyjemniejsze w smaku, szczególniéj zaś że nie tak prędko podlega skwaśnienieniu i zepsuciu, jak piwo przysposabiane z drożdżami i poprzedniem ochładzaniu.

— O spustoszeniu które niedawno przez nadzwyczajny przypadek natury spotkało miasto Natchez w Ameryce Północnéj, dzienniki Nowojorskie podają szczegóły następujące: Dnia 7go maja r. b. około godziny 2giéj po południu, oberwała się chmura trąbą morską zwana, nad miastem Natchez, i prawie do szczętu je zalała. Niewiadomo jeszcze dokładnie ile przytem ludzi zginęło; dotychczas nie można wyszukać około 600 osób. Znaczną ilość zatonionych rzeka z sobą porwała: W czasie tego nieszczęścia trzęsła się ziemia tak gwałtownie, iż gmachy na głowę nieszczęśliwych mieszkańców waliły się, a ci, którzy przed powodzią na najwyższe piętra uciekli, pod upadającemi dachami zgruchotani zostali. Z zadziwieniem spostrzeżono, iż najmocniejsze gmachy zupełnie zapadły się w gruzy, podczas gdy drewniane, wątłe budynki, śród natarczywego orkanu ocalały. W godzinę po téj strasznéj klęsce przedstawił się oczom okropny widok: dolne miasto zupełnie znikło. Wzburzone bałwany uniosły z sobą wszystkie domy, sklepy magazyny i ludzi, którzy w pośpiechu bezpiecznego schronienia znaleźć nie mogli. Przepaści wodne pochłonęły także 3 niedawno tam przybyłe statki parowe razem z wszystkimi podróżnemi, a 170 innych towarami naładowanych większych statków żaglowych zniknęło, ani śladu po sobie nie zostawiwszy.

— *Wymowa amerykańska.*

Członek ciała prawodawczego prowincyi Indyany, przedstawiając wniosek o ważności wytępienia wilków, rzekł patetycznie jak następuje: »Panowie! wilk jest zwierzęciem

najdzikszém, które w naszych zachodnich błoniach i w lasach Indyany czyha za zdobyczą. Wychodzi o północy z swojego łożyska, kiedy cała natura leży w cichych uściskach Morfeusza; nim roztwierają się podwoje wschodu, i nim promienny Fenix wzbije się w swojéj złotéj okazałości, porwał już niezliczone mnóstwo.... prosiąt.« Podobnież wymownym okazał się obrońca amerykański, gdy stawał w sprawie swojego klienta: »Sędziowie! zawołał, utrzymuję że pyszne słońce jaśnieje na niebie chociaż go nie widać, gdyż jest schowane za obłokiem; Panowie wiecie to dobrze, chociaż nie mogę wam dać dowodu. Tak też sprawiedliwą jest sprawa mojego klienta, pomimo, że nie mogę wam dać dowodu. Jeśli mi wierzycie co mówię o słońcu, tak też musicie mi wierzyć w sprawie mojego klienta; jeśli tego nie uczynicie, uznacie mnie kłamcą, tego zaś nie zniosę; kto mnie uważa za kłamcę, musi ze mną stanąć do pojedynku; najlepiéj więc zdziałacie, gdy uwolnicie mojego klienta.»

— Obliczono, iż ziemia mogłaby wyżywić 18 razy tyle ludności, ile teraz żyje na niéj, gdyby uprawiano miejsca zupełnie opuszczczone.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do 29 Września.

Szlawski Władysław ob., Bardzki Felix ob., Brzeski Władysław, z Polski; — Orłowski Władysław ob., Korff, Dobrzyński Jan i Michał ob., z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Olszewski Stanisław ob., do Polski; — Romer Alexander ob., do Galicyi; — Roesler, do Pruss.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 4647.

WYDZIAŁ DOCHODÓW PUBLICZNYCH I SKARBU W SENACIE RZĄDZĄCYM

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu.

W uczynieniu zadosyć postanowieniu Senatu Rządzącego z dnia 26 sierpnia b. r. Nro 5196 D. W. podaje do powszechnéj wiadomości, iż w dniu 3 listopada b. r. o godzinie 11 przed południem odbywać się będzie w biórach Wydziału Skarbowego licytacya na wypuszczenie w trzechletnią dzierżawę katkusarni pod Skałką na Kazimierzu istniejącéj, od ceny złp. 200 rocznéj dzierżawy, na pierwsze wywołanie ustanowionéj, ktokolwiak zatém ma chęć wzięcia tego zakładu w dzierżawę, winien zaopatrzyć się w *vadium* jednéj dziesiątéj części powyższéj ceny odpowiadające, oraz zgłosić się w czasie oznaczonym do bióra wzmiankowanego Wydziału, gdzie przed licytacyą warunki téj dzierżawy będą mogły być przejrzanemi.

Kraków dnia 5 września 1840 r.

A. Wężyk.

(3r.) *Nowakowski* Sekr.

Doniesienia prywatne.

Wydzierżawienie propinacyi Tarnowskiéj (w Galicyi) *przez licytacyę*

w dniu 20 października 1840 o godzinie 9 przed południem odbywać się będzie. Termin dnia 1 października 1840 ustanowiony i w Gazecie N. 208, 210 i 213 obwieszczony wskutek żądania kilku obywateli właśnie w tym czasie na sejmie we Lwowie być mających, i dla téj przyczyny na licytacyę przybydź nie mogących, zmienionym zostaje; z resztą żadna w wydzierżawieniu nie zachodzi odmiana, jak było w obwieszczeniach poprzednich.

(1r.)

Dom murowany z ogrodem dosyć obszernym przy ulicy Szpitalnéj położony, jest z wolnéj ręki do sprzedania, bliższa wiadomość w Redakcyi *Gazety Krakowskiéj*.